

Sygn. akt I ACa 245/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jakub Rusiński
Sędziowie:	SA Małgorzata Zwierzyńska (spr.) SO del. Barbara Rączka-Sekścińska
Protokolant:	sekretarz sądowy Agata Karczewska

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) - (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sadu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 30 listopada 2015 r. sygn. akt XV C 891/14

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

SSO del. Barbara Rączka-Sekścińska SSA Jakub Rusiński SSA Małgorzata Zwierzyńska

Sygn. akt I ACa 245/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z dnia 30 listopada 2015 r. oddalił powództwo S. S. przeciwko (...) - (...) o zapłatę kwoty 400.000 tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia (punkt pierwszy) oraz odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu (punkt drugi);

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Postanowieniem o przedstawieniu zarzutów z dnia 6 maja 2005 roku w sprawie AP II Ds. 12/04/s prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku uwzględniając dane zebrane w sprawie AP II Ds. 12/04/s podejmowania się pośrednictwa w załatwianiu spraw i powoływania się przy tym na wpływy w sądach i prokuraturach okręgu (...) w

zamian za korzyści majątkowe i osobiste, przedstawił S. S. zarzut, że daty bliżej nie ustalonej, w czerwcu 2003 r. w G., działając w celu umożliwienia W. D. doprowadzenia firmy ubezpieczeniowej do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 1470 zł, stanowiącym odszkodowanie z tytułu kradzieży roweru górskiego marki (...) oraz U. (...), na prośbę P. P. podrobił rachunki zakupu wskazanych wyżej rowerów, wskazując w tych dokumentach, że W. D. zakupił je w dniu 8 czerwca 2003 roku, chociaż fakt taki nie miał miejsca, to jest o czyn z art. 18 § 3 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k. w zbiegu z art. 270 § 1 k.k.

Treść postanowienia została powodowi ogłoszona w dniu 10 maja 2005 r., pouczono go wówczas o prawie żądania podania ustnych podstaw zarzutów, a także sporządzenia uzasadnienia postanowienia na piśmie.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 6 maja 2005 r. wskazano, że podstawą sformułowania zarzutów stały się ustalenia dokonane w trakcie śledztwa Ap II Ds. 12/04/Sw prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w Białymstoku, dotyczącego podejmowania się pośrednictwa w załatwianiu spraw i powoływania się na wpływy w sądach prokuraturach okręgu (...), w zamian za korzyści majątkowe i osobiste. Ustalenia te opierały się w szczególności na przeprowadzonych oględzinach płyt CD- ROM zawierających zapisy rozmów telefonicznych utrwalonych podczas stosowanej wobec P. P. kontroli operacyjnej oraz oględzin akt dochodzenia 2 Ds. 5518/03 Prokuratury Rejonowej G. P. w sprawie kradzieży z włamaniem na szkodę W. D.. Dowody te dostatecznie uzasadniały, że S. S. dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Postanowieniem z dnia 12 maja 2005 roku Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku postanowił zastosować wobec powoda środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji zobowiązując podejrzanego do stawiennictwa jeden raz w tygodniu w III Komisariacie Policji w G. oraz zakazu opuszczania kraju.

Postanowieniem z dnia 8 czerwca 2005 roku w sprawie III Kp 1103/05 Sąd Rejonowy w Białymstoku na skutek zażalenia powoda na postanowienie Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku z dnia 12 maja 2005 r. w przedmiocie środków zapobiegawczych, nie uwzględnił zażalenia i zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

Postanowieniem o zmianie postanowienia o przedstawieniu zarzutów z dnia 16 marca 2007 r. prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku zmienił postanowienie z dnia 8 maja 2005 r. i przedstawił powodowi zarzut, że daty bliżej nie ustalonej w czerwcu 2003 r. w G. działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na prośbę P. P. nakłonił J. J. (1) pracownika firmy (...) do wystawienia w dniu 25 czerwca 2003 roku poświadczającej nieprawdę faktury nr (...) stwierdzającej, że inna osoba zakupiła w tej firmie w dniu 8 czerwca 2003 roku dwa rowery górskie marki (...) oraz marki U. (...) o łącznej wartości 1470 zł, chociaż fakt zakupu takich rowerów przez tę osobę nie miał miejsca, to jest o czyn z art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 271 § 1 i 3 k.k.

Postanowieniem z dnia 6 kwietnia 2007 r. Prokurator Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku, po rozpoznaniu wniosku podejrzanego S. S., uchylił środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji zastosowany postanowieniem Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku z dnia 12 maja 2005 roku.

W dniu 13 kwietnia 2007 r. do Sądu Rejonowego Gdańsk Południe w Gdańsku w sprawie Ap II Ds.14/04/sw skierowano akt oskarżenia między innymi przeciwko S. S. o to, że daty bliżej nie ustalonej w czerwcu 2003 r. w G., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, na prośbę adwokata P. P., nakłonił J. J. (2) pracownika firmy (...) do wystawienia w dniu 25 czerwca 2003 roku poświadczającej nieprawdę faktury nr (...) stwierdzającej, że inna osoba zakupiła w tej firmie w dniu 8 czerwca 2003 roku dwa rowery górskie marki (...) oraz marki U. (...) o łącznej wartości 1470 zł, chociaż fakt zakupu takich rowerów przez tą osobę nie miał miejsca, to jest z art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 271 § 1 i 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie II K 115/07 Sąd Okręgowy w Koszalinie uniewinnił S. S. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w LXXXIII punkcie oskarżenia.

W uzasadnieniu wyroku w odniesieniu do czynu zarzucanego S. S., Sąd ten wskazał, że „S. S. zarzucono to, że nakłonił J. J. (1) na prośbę P. P., do sporządzenia faktury Vat o nr (...). Dla stwierdzenia powyższego koniecznym byłoby

uzyskanie dowodu, z którego by wynikało, że rzeczywiście J. J. (3) fakturę VAT o nr (...) sporządził będąc nakłonionym do tego przez S. S.. Tymczasem dowody przeprowadzone w sprawie okoliczności tej nie wykazały. Przeciwnie J. J. (1) składając swe zeznania wyraźnie stwierdził, iż to on sporządził fakturę VAT o numerze (...) dodając do tego, że nie pamięta okoliczności jakie towarzyszyły sporządzaniu tego dokumentu. Skoro tak to bezpodstawnym byłoby ustalenie, iż rzeczywiście J. J. (1) fakturę Vat sporządził będąc nakłonionym przez S. S.. Zważając na powyższe, wobec braku dowodów, uniewinniono S. S. od zarzutu opisanego w punkcie LXXXIII oskarżenia.

Do powyższego dodać należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw by dokonać innych niż to uczyniono ustaleń faktycznych. Pamiętać przy tym należało, że w przedmiotowej sprawie rozstrzygano o odpowiedzialności S. S. i P. P., i nie oceniano sposobu postępowania W. D.. Oskarżyciel publiczny stawiając S. S. i P. P. omawiane zarzuty oparł się zasadniczo, jeśli nie wyłącznie, na wnioskach wynikających z treści zarejestrowanych rozmów pomiędzy S. S. a P. P.. Przypomnieć należy, iż oskarżonym w zarzutach opisanym w punkcie LXXXIII i XXVI oskarżenia zarzucano popełnienie czynów co do których przyjęto kwalifikację prawną z art. 271 § 1 i 3 k.k. (S. S.) oraz art. 286 §1 k.k. (P. P.). Nie może być wątpliwe, co do zachowania oskarżonych, które stało się podstawą przyjęcia kwalifikacji prawnej z art. 271 k.k. nie było możliwe czynienie ustaleń faktycznych na podstawie treści zarejestrowanych rozmów telefonicznych. W dacie zarejestrowania rozmów jakie miały miejsce między S. S. a P. P. art. 19.1 pkt 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji nie dawał podstaw do kontroli rozmów, co do czynu określonego w art. 271 k.k. Z tych też względów fakty wynikające z tych rozmów nie mogły być w trakcie czynionych ustaleń uwzględnione.”

Sąd pierwszej instancji wskazał, że okoliczności faktyczne sprawy co do prowadzenia przeciwko powodowi postępowania przez Prokuraturę Apelacyjną w Białymstoku, skierowania aktu oskarżenia do Sądu Okręgowego w Koszalinie oraz uniewinnienia przez Sąd Okręgowy w Koszalinie powoda od zarzucanego mu czynu, były między stronami bezsporne, zaś spór ograniczył się do ich prawnej oceny. Sąd a quo oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza neurologa oraz z zakresu księgowości, albowiem przeprowadzenie tych dowodów było zbędne dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania.

Powód wywodził swoje roszczenie z przepisów art. 417 k.c. oraz art. 448 k.c. w związku z art. 24 i 23 k.c.

Zgodnie z art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa aktualizuje się zatem wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki, to jest :

- 1) bezprawność działania lub zaniechania sprawcy,
- 2) szkoda
- 3) normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy, a szkodą.

W pierwszej kolejności konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynika szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności, następnie ustalenie czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju i dopiero po stwierdzeniu, że obie te przesłanki zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego . Zachowanie się pozwanego może zostać uznane za bezprawne, jeżeli pozostawało w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, przez który rozumie się nie tylko obowiązujące ustawodawstwo, ale również przyjęte ogólnie w społeczeństwie zasady współżycia.

Sąd Okręgowy wskazał, że sam fakt uniewinnienia powoda nie pozwala uznać, że działania prokuratury były bezprawne. Czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, związane z wypełnianiem ich ustawowych obowiązków, nie mają charakteru działań niezgodnych z prawem także wtedy, gdy przeprowadzone postępowanie karne zakończyło się wydaniem prawomocnego wyroku uniewinniającego. Obywatele muszą bowiem w interesie

ochrony dobra wspólnego – jakim jest bezpieczeństwo publiczne – ponosić ryzyko związane z legalnym wdrożeniem postępowania karnosądowego.

Pierwszym stadium postępowania karnego jest postępowanie przygotowawcze, którego celem jest przygotowanie sprawy dla oskarżyciela i sądu poprzez m.in. ustalenie, czy został popełniony czyn zabroniony i czy stanowi on przestępstwo, wykrycie i w razie potrzeby ujęcie sprawcy, wyjaśnienie okoliczności sprawy, w tym ustalenie osób pokrzywdzonych i rozmiarów szkody oraz zebranie, zabezpieczenie i w niezbędnym zakresie utrwalenie dowodów dla sądu.

Do czynności tych należą również czynności kontroli operacyjnej i uzyskanych w jej wyników materiałów z kontroli telekomunikacyjnej. Wykorzystanie materiałów pochodzących z kontroli operacyjnej uwzględniało przede wszystkim językową wykładnię art. 19 ust. 5 ustawy o Policji, w jej brzmieniu z okresu prowadzenia śledztwa i kierowania aktu oskarżenia. Przy uwzględnieniu treści art. 10 k.p.k. prokuratorzy prowadzący śledztwo Ap II Ds. 12/04/Sw mogli zatem brać pod uwagę materiał dowodowy wynikający z treści zarejestrowanych rozmów w bardzo szerokim zakresie.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie bez znaczenia była w sprawie okoliczność, że wyrok w tej sprawie wydany został po upływie ponad pięciu lat od dnia skierowania aktu oskarżenia oraz ponad siedmiu lat od dnia postawienia zarzutów S. S.. Na przestrzeni tych lat zasadniczej zmianie uległa treść art. 19 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o policji w zakresie dopuszczalności dowodów z kontroli operacyjnej wprowadzona została instytucja podmiotowo – przedmiotowych zgód następczych (art. 19 ust.15 a- a5 e) Ówczesny pogląd o szerokiej możliwości wykorzystania jako dowodów materiałów z legalnej kontroli operacyjnej w postępowaniu karnym, a zatem o możliwości wykorzystania tych materiałów także w odniesieniu do innych przestępstw niż wykładnia w art. 19 ust 1 ustawy o Policji, uległ weryfikacji. Również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2007 roku w sprawie I KZP 6/07, odmawiając podjęcia uchwały poczynił szerokie i wnikliwe rozważania, które w konsekwencji doprowadziły do zmian prawa oraz wytyczyły kierunki orzecznictwa sądowego.

Sąd Najwyższy w przytoczonym postanowieniu wywiódł, że uzyskane dowody pozwalające na wszczęcie postępowania karnego lub mające znaczenie dla toczącego się postępowania karnego" (art. 19 ust. 15 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, Dz.U. z 2007 r. Nr 43, poz. 277 ze zm.) to dowody popełnienia przestępstw określonych w art. 19 ust. 1 tej ustawy. Uzyskane w czasie kontroli operacyjnej dowody popełnienia przestępstw - określonych w art. 19 ust. 1 ustawy o Policji - przez osobę inną niż objęta postanowieniem wydanym na podstawie art. 19 ust. 2 tej ustawy albo popełnionych wprawdzie przez osobę nim objętą, ale dotyczące przestępstw innych niż wskazane w tym postanowieniu, mogą być wykorzystane w postępowaniu przed sądem (art. 393 § 1 zd. 1 k.p.k., stosowany odpowiednio), pod warunkiem, że w tym zakresie zostanie wyrażona następcza zgoda sądu na przeprowadzenie kontroli operacyjnej (art. 19 ust. 3 ustawy o Policji, stosowany odpowiednio).

Powyższe orzeczenie jest ogólnie aprobowane przez przedstawicieli doktryny, jednakże pojawiły się również głosy jedynie częściowo je akceptujące, jak też zdecydowanie krytyczne. Krytycznie do orzeczenia w głosie odniósł się M. W., który wskazał, że „w przypadku ujawnienia w toku kontroli operacyjnej dowodów wskazujących na popełnienie przez osobę, co do której ją zastosowano, innych przestępstw „katalogowych” niż objęte wnioskiem, lub przestępstw „katalogowych” przez inną osobę, niż objęta wnioskiem, dopuszczalne jest pełne wykorzystanie materiałów z kontroli. Bezpodstawne jest natomiast przyjęte przez Sąd Najwyższy założenie, iż per analogiam do art. 19 ust. 3 konieczna jest tu następcza zgoda sądu”. Jak podniósł autor w/w. głosy - „wydaje się nawet, iż przekroczona została w tym wypadku granica wykładni prawa i Sąd Najwyższy niejako wszedł w rolę prawodawcy. Nadał bowiem organowi władzy publicznej, jakim jest sąd, w tym wypadku okręgowy, kompetencję, która nie jest wprost wyrażona w ustawie. Tymczasem jednolite orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje wyraźnie, iż kompetencji organów władzy nie wolno domniemywać”.

W zakresie drugiej z tez komentowanego orzeczenia M. W. podzielił pogląd, zaprezentowany w głosie A. L. i B. S., częściowo aprobowanej ww. orzeczenie. Autorzy tej głosy stoją na stanowisku, iż „wszelkie informacje uzyskane w toku kontroli operacyjnej, przeprowadzonej za zgodą wyrażoną przez sąd okręgowy należałoby uznać za uzyskane legalnie,

podobnie jak samą kontrolę. Tym samym art. 19 ust. 17 ustawy o Policji nie może być postrzegany jako gwarancja normy art. 51 ust. 4 Konstytucji, ale jako samoistnie funkcjonująca norma ograniczająca możliwość zachowania i ewentualnego procesowego wykorzystania materiałów, nie dotyczących przestępstw z katalogu art. 19 ust. 1 cyt. ustawy [...] Należy zaproponować, aby przekazywane i wykorzystywane były bez żadnej następczej zgody sądu także te materiały z kontroli operacyjnej, które dotyczą innych osób niż wskazane w postanowieniu oraz innych czynów katalogowych. Poczynić należy jednak zastrzeżenie, że materiały te muszą być uzyskane w ramach i niejako przy okazji zarządzanej kontroli operacyjnej. W przeciwnym razie procesowe wykorzystanie takich materiałów byłoby niedopuszczalne, chyba że zaszłaby potrzeba zarządzenia kontroli w sytuacji niecierpiącej zwłoki i jej zatwierdzenia przez sąd na podstawie art. 19 ust. 3 cyt. ustawy".

Mając zatem na uwadze kierunek wytyczony przez Sąd Najwyższy oraz poglądy doktryny i praktyków, Sąd Okręgowy doszedł o wniosku, że wykładnia przepisu art. 19 ustawy o Policji w dacie prowadzonego postępowania przygotowawczego nie była oczywista. Przyjęta przez prowadzącego i wykorzystanie materiałów z kontroli operacyjnej na tamten czas nie było bezprawne i nie było sprzeczne z prawem. Sąd Okręgowy w Koszalinie bowiem wydał wyrok w 2012 r., a zatem gdy wykładnia przepisu art. 19 uległa pewnemu ugruntowaniu. Tym samym działania organów ścigania należało ocenić jako mieszczące się w granicach prawa.

Odnosząc się do kolejnej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej z art. 417 k.c. szkody Sąd Okręgowy podniósł, że powód w żaden sposób nie wykazał faktu poniesienia szkody majątkowej. Odnośnie zaś szkody niemajątkowej, to powód winien wskazać, jakie konkretnie dobra osobiste zostały naruszone przez pozwanego, aby powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Przesłanką odpowiedzialności za naruszenie cudzego dobra osobistego jest bezprawność działania, przez którą rozumie się działanie (zaniechanie) sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego, co powoduje, że na nim spoczywa ciężar wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem. Tym samym ustawodawca jednoznacznie wskazał, że owa bezprawność działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony przewidzianej w tym przepisie. Jednocześnie w sposób szczególnie ukształtowany został ciężar dowodowy w procesie o ochronę dóbr osobistych przez wprowadzenie zasady domniemania bezprawności. Wobec tego powód musi w procesie wykazać jedynie, że doszło do naruszenia bądź zagrożenia jego dóbr osobistych cudzym działaniem, natomiast to pozwany ma obowiązek wykazania istnienia okoliczności usprawiedliwiających to działanie, a więc wyłączających bezprawność. Za okoliczności takie uznaje się na ogół: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Ustawowym zadaniem Prokuratury jest strzeżenie praworządności i czuwanie nad ściganiem przestępstw. Działania oskarżyciela jak i pozycja oskarżonego są objęte gwarancją art. 5 k.p.k. w związku z art. 42 ust. 3 Konstytucji, które stanowią, iż oskarżonego uważa się za niewinnego, dopóki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Oznacza to, z jednej strony, iż każdą osobę do momentu wydania wobec niej prawomocnego wyroku uznaje się za niewinną, a jednocześnie z drugiej strony, iż sformułowanie samego aktu oskarżenia nie przesądza o uznaniu danej osoby winnym popełnienia zarzucanego mu czynu. Do przesądzenia o winie osoby postawionej w stan oskarżenia jest uprawniony jedynie Sąd poprzez wydanie wyroku skazującego.

W przeciwnym wypadku uznać należałoby, iż Prokuratura nie mogłaby funkcjonować z uwagi na fakt, iż w toku postępowania przygotowawczego uczynienie kogoś podejrzanym czy też oskarżonym, przesądzałoby o jego winie, a nadto każda zmiana podmiotowa po stronie oskarżonego w toku postępowania rodziłaby odpowiedzialność odszkodowawczą.

Przepis art. 42 ust. 3 Konstytucji i art. 5 k.p.k. należy odczytywać również w ten sposób, iż każdy może stać się – jeżeli istnieją ku temu uzasadnione okoliczności popełnienia przestępstwa- oskarżonym, albowiem nikt nie powinien uniknąć represji karnej za zawinione zachowanie.

Strona powodowa nie wykazała, aby organy prowadzące postępowanie karne dopuściły się naruszeń przepisów prawa czy też działały ewidentnie w sposób sprzeczny z prawem. Wręcz przeciwnie, działanie prokuratury uznać

należy za zgodne z przepisami kodeksu postępowania karnego. O bezprawności działania nie może przesadzać fakt uniewinnienia powoda, jak również podnoszona przez stronę powodową okoliczność, iż do naruszenia ich dóbr osobistych doszło poprzez błędną interpretację prawa materialnego (art. 19 ustawy o Policji) czy też dobrego imienia, albowiem w przedmiotowej sprawie oskarżonymi były osoby, które wzbudzały zainteresowanie ze strony mediów.

Akt oskarżenia jest jedynie postawieniem zarzutów o naruszeniu prawa karnego przez oskarżonego i podlega weryfikacji przez niezawisły sąd. Z kolei sądy z mocy przepisów ustawy nie są związane kwalifikacją prawną oskarżyciela i mogą dokonywać jej modyfikacji. Mogą również uznać, iż w świetle przedstawionych okoliczności dowody zgromadzone przez prokuraturę są niewystarczające do uznania oskarżonego winnym zarzucanego mu przestępstwa.

Bezprawność działania oskarżyciela zachodziłaby, gdyby postępowanie wszczęto lub prowadzono przy oczywistym braku dowodów winy, ze świadomością sfabrykowania takich dowodów bez zachowania podstawowych przepisów procedury itp., jednak w rozpoznawanej sprawie takie okoliczności nie nastąpiły.

Tym samym nie można uznać, aby Prokuratura poprzez wszczęcie postępowania wobec powoda dokonała naruszenia jego dóbr osobistych. Nie można uznać za bezprawne działania dokonane w ramach porządku prawnego.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, brak było również podstaw do uznania, aby doszło do naruszenia dobrego imienia powoda tylko z tego względu, że występował on w sprawie, gdzie innymi oskarżonymi były osoby, których losem interesowały się media. Nazwisko powoda nie było wymieniane wśród tych osób.

Podstawę oddalenia powództwa stanowiły przepisy art. 417 k.c. a contrario w związku z art. 448 k.c. a contrario i art. 24 k.c. a contrario. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 102 k.p.c. mając na uwadze nie tylko trudną sytuację materialną powoda, ale i jego subiektywne odczucia o pokrzywdzeniu go przez organy ścigania.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego;
2. naruszenie art. 227 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, zwłaszcza pominięcie części wyroku karnego, pominięcie wyjaśnień powoda i treści dokumentów;
3. naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia polegającego na powtórzeniu rozważań zawartych w pismach procesowych pozwanego, braku wskazania odmówienia wiary wyjaśnieniom powoda w zakresie poniesionej szkody;
4. naruszenie zasad swobodnej oceny dowodów przez przyjęcie tylko wyjaśnień pozwanych i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c),
5. naruszenie prawa materialnego i procesowego – art. 417 k.c. i art. 322 k.p.c. poprzez niezasadne pominięcie możliwości ich zastosowania.

W oparciu o powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu, oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Pozwany w odpowiedzi na apelację wniósł o jej oddalenie na koszt strony powodowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie została rozpoznana istota sprawy, co stwarzało podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w przedmiocie rozumienia pojęcia „nierozpoznanie istoty sprawy” wyrażonego w art. 386 §4 k.p.c. Otóż Sąd Najwyższy podkreśla przede wszystkim, że rozpoznanie istoty sprawy jest pojęciem węższym niż samo rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle i oznacza ono zbadanie materialnej podstawy żądania pozwu oraz merytorycznych zarzutów pozwanego. Z kolei nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd badania tych właśnie elementów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r. II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22, wyrok z dnia 2 października 2002 r. I PKN 482/01, LEX nr 577445, postanowienie z dnia 26 listopada 2012 r. III SZ 3/12, LEX nr 1232797).

Natomiast oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2012 r. IV CZ156/12, LEX nr 1231340).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji oddalając powództwo uchylił się od zbadania istoty sprawy, którą w tym przypadku stanowiło rozważenie podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa za działania jego funkcjonariuszy. Z kolei działania, z których powód wywodził podstawę faktyczną swego roszczenia, zostały opisane w piśmie procesowym z dnia 15 maja 2015 r., w którym powód wyszczególnił zdarzenia jego zdaniem bezprawne - z jakim wiąże odpowiedzialność Skarbu Państwa. Były to: niesłuszne oskarżenia, niesłuszne zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie, niesłuszne zastosowanie środków zapobiegawczych i niesłuszne wniesienie aktu oskarżenia.

Tymczasem Sąd a quo w swoich rozważaniach skupił się niemal wyłącznie na podstawach do sporządzenia aktu oskarżenia i podstaw postawienia powodowi zarzutów w kontekście przepisów ustawy o Policji, ostatecznie dochodząc do konkluzji, że działaniom funkcjonariuszy nie można przypisać bezprawności z uwagi na brak ugruntowanej, oczywistej wykładni dotyczącej przepisów art. 19 ustawy o Policji w okresie prowadzenia postępowania przygotowawczego. Nie odniósł się natomiast Sąd pierwszej instancji do pozostałych twierdzeń powoda zawartych w przywołanym wyżej piśmie z dnia 15 maja 2015 r. Nie sposób zresztą uznać, że byłoby to możliwe, skoro Sąd ten ostatecznie zaniechał zapoznania się z aktami sprawy karnej IIK 49/14 Sądu Okręgowego w Koszalinie (poza dokumentami dołączonymi do pozwu i odpowiedzi na pozew) w sytuacji, gdy okazało się, że nie jest możliwe ich udostępnienie na termin rozprawy w dniu z uwagi na czynności podejmowane równolegle w postępowaniu karnym (vide: protokół rozprawy z dnia k. 415).

Już zatem choćby z tego względu, to jest braku jakichkolwiek ustaleń i rozważań co do całości podstawy faktycznej zgłoszonego roszczenia w kontekście przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, teza o nierozpoznaniu istoty sprawy jest uzasadniona. Jest ona uzasadniona także w odniesieniu do tych wywodów Sądu Okręgowego, w których w ślad za argumentacją pozwanego podnoszoną w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, Sąd ten nie dopatrył się bezprawności działania funkcjonariuszy Skarbu Państwa wykorzystujących materiały z tzw. kontroli operacyjnej do postawienia zarzutów powodowi, a to z uwagi na niejednoznaczne zdaniem tego Sądu ówczesne stanowisko doktryny i judykatury.

Jednakże już tylko z uzasadnienia przywołanego przez Sąd a quo postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2007 r. (I KZP 6/07, OSNKW 2007/5/7) wynika, że Sąd ten odmówił podjęcia uchwały w przedmiocie zagadnienia prawnego: „Czy przez ‘uzyskane dowody pozwalające na wszczęcie postępowania karnego lub mające znaczenie dla toczącego się postępowania karnego w rozumieniu art. 19 ust. 5 ustawy o Policji należy uznać tylko dowody popełnienia przestępstw wymienionych w katalogu z art. 19 ust. 1 tej ustawy i odnoszące się jedynie do osoby, wobec której zarządzono kontrolę operacyjną?’” stwierdzając, że Prokurator Generalny występując z takowym zapytaniem nie wykazał, aby istniały rozbieżności w orzecznictwie co do wykładni art. 19 ustawy o Policji. Przywołany przez Prokuratora Generalnego przykład dotyczący orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów miał zdaniem Sądu Najwyższego charakter odosobniony. Konkludując, Sąd Najwyższy wskazał, że na gruncie ustawy o

Policji wykluczone jest wydanie przez sąd zgody (czy to uprzedniej, czy to następczej) na przeprowadzenie kontroli operacyjnej dotyczącej innych przestępstw niż wymienione w art. 19 ust. 1 ustawy o Policji, z czego płynie wnioski, że uzyskane w ramach tej kontroli materiały stanowiące dowód popełnienia przestępstw innych niż wymienione bezpośrednio w tym przepisie, gromadzone są w sposób sprzeczny z prawem. Nie można bowiem domniemywać, że zgoda sądu na konkretną kontrolę operacyjną legalizuje gromadzenie jakichkolwiek informacji uzyskiwanych w ramach tej kontroli. Nie można domniemywać, że zgoda ta obejmuje także gromadzenie „przy okazji” materiałów dotyczących innych przestępstw niż wskazane w art. 19 ust. 1 ustawy o Policji .

Nadto już w dniu 15 listopada 2005 r. ((...) 57/05, LEX nr 471928) Sąd Najwyższy przyjął, że zastosowanie jak i wykorzystanie w czynnościach operacyjnych, a także w postępowaniu procesowym, jako dowodów materiałów uzyskanych w czasie podsłuchu operacyjnego dopuszczalne jest wyłącznie w odniesieniu do przestępstw wymienionych w art. 19 ust. 1 ustawy o Policji. Jeżeli materiały te nie dały podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego , dotyczącego popełnienia jednego z wymienionych w tym przepisie przestępstw, muszą zostać zniszczone w sposób przewidziany w art. 19 ust. 17 ustawy o Policji i nie mogą być wykorzystane w żadnym innym postępowaniu.

W konsekwencji teza Sądu Okręgowego o niejednoznacznej wykładni art. 19 ustawy o Policji nie ma żadnego oparcia w ówczesnie dostępnym orzecznictwie, a przytoczone przez Sąd pierwszej instancji poglądy glosatorów kontestujące stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 26 kwietnia 2007 r., są w istocie niemożliwe do zweryfikowania. Nie zostały bowiem przytoczone ani daty tych glos, ani też miejsca ich publikacji, a brak danych o dorobku naukowym autorów glos przytoczonych przez Sąd a quo nie pozwala ich uznać za przedstawicieli doktryny prawniczej .

Mając zatem na względzie stanowisko Sądu Najwyższego prezentowane już od maja 2005 r. w przedmiocie wykładni art. 19 ustawy o Policji należało zestawić je z chronologią wydarzeń w postępowaniu karnym. Sąd Okręgowy odnotował w ustaleniach faktycznych, że powodowi dwukrotnie stawiano zarzuty; najpierw o czyn art. 18 §3 k.k. w związku z art. 286 § 1 k.k. w zbiegu z art. 270 § 1 k.k. (w dniu 6 maja 2005 r.), a następnie o czyn z art. 18 § 2 k.k. w związku z art. 271 § 1 i 3 k.k. (w dniu 16 marca 2007 r.). Zauważyć dalej trzeba, że w odniesieniu do czynu z art. 286 k.k. k.k., przepis art. 19 ust. 1 ustawy o Policji w brzmieniu obowiązującym w dacie stawiania powodowi pierwszego zarzutu, zezwalał na zarządzenie kontroli operacyjnej. Natomiast nie miało to miejsca w odniesieniu do czynu z art. 271 k.k. Już zatem tylko ta okoliczność nakazywałaby Sądowi rozważyć, czy nie zachodzą podstawy do różnicowania stanowisko datach. Inne bowiem mogły być bowiem przesłanki uznania ich działań za zgodne z prawem, a kwestia ta umknęła Sądowi Okręgowemu.

W dalszej kolejności należałoby rozważyć, czy podstawą do postawieniu powodowi zarzutów oraz wniesienia aktu oskarżenia były wyłącznie dowody uzyskane w wyniku kontroli operacyjnej, czy też inne dowody zebrane równoległe przez prokuraturę, co również może rzutować na ocenę co do tego, czy zaistniała przesłanka bezprawności działania funkcjonariuszy. Wprawdzie cel prowadzenia postępowania przygotowawczego, przedstawiony przez Sąd a quo jest oczywisty, niemniej jednak cel ten winien być realizowany środkami zgodnymi z prawem, i pod tym kątem Sąd winien ocenić przebieg postępowania przygotowawczego. Jakkolwiek rację ma Sąd Okręgowy, że samo uniewinnienie powoda nie stanowi automatycznie o bezprawności działań Prokuratury prowadzącej postępowanie przygotowawcze, to jednak możliwa jest ocena, czy działania podejmowane przez funkcjonariuszy w tym postępowaniu zmierzające do zebrania dowodów mieściły się w granicach wyznaczonych prawem. Nie sposób jednak uczynić tego bez zapoznania się z aktami przedmiotowego postępowania w zakresie dotyczącym powoda, czego Sąd Okręgowy zaniechał.

W konsekwencji zatem przy ponownym rozpoznaniu sprawy koniecznym będzie odniesienie się do całej podstawy faktycznej powództwa zarysowanej w piśmie powoda z dnia 15 maja 2015 r., co wymaga uzupełnienia materiału dowodowego o materiał zgromadzony w sprawie karnej. W przypadku stwierdzenia, że co do zasady w odniesieniu do wszystkich zdarzeń wskazywanych przez powoda bądź tylko niektórych z nich, powództwo zasługiwałoby na uwzględnienie, to koniecznym będzie poczynienie ustaleń co do poniesionej szkody, jej wysokości oraz jej związku

z bezprawnym działaniem funkcjonariuszy Skarbu Państwa, w zależności od inicjatywy dowodowej powoda tym zakresie.

W tym stanie rzeczy Sąd Odwoławczy na mocy art. 386 § 4 k.p.c. orzekł jak w sentencji, pozostawiając Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.

SSO Barbara Rączka – Sekścińska SSA Jakub Rusiński SSA Małgorzata Zwierzyńska